

Ewa Włoch, *Szkolnictwo polskie w Rzymie (1942–2010)*,  
Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie,  
Warszawa–Rzym 2020, ss. 325.

Recenzowana praca stanowi pierwszą próbę ukazania w sposób kompleksowy szkolnictwa polskiego w Rzymie. Próbę niezwykle udaną, zrealizowaną przez osobę bezpośrednio zaangażowaną w proces edukacji polskiej młodzieży w Rzymie – Autorka w latach 1995–2008 pracowała i zarządzała szkołą polską działającą w stolicy Włoch. Dzięki temu nie tylko miała wiedzę na temat systemu kształcenia, ale też ułatwiony dostęp do źródeł, zwłaszcza tych najnowszych, dotyczących szkolnictwa po 1989 r. Warto zresztą podkreślić, że Ewa Włoch, podejmując pracę pionierską i rozpoczynając swój opis od 1942 r., musiała przeanalizować niewykorzystywany dotychczas lub wykorzystany w niewielkim zakresie materiał źródłowy, a to stanowiło niemały problem. Pełna dokumentacja szkolna zarówno z czasów wojny, jak i z lat powojennych nie zachowała się (lub nie została wytworzona), a istniejące materiały źródłowe są mocno rozproszone. Autorka sięgnęła do archiwaliów Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie (Pontificio Istituto di Studi Ecclesiastici), w którym przydatne okazały się zwłaszcza zespoły akt: *Szkoła Polska w Rzymie*, *Archiwum Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej* oraz *Prywatne archiwum ambasadora Kazimierza Papée*; Archiwum Kościoła i Hospicjum św. Stanisława w Rzymie – tam zachowały się dokumenty dotyczące działalności Polskiego Gimnazjum i Liceum w latach czterdziestych XX w. Ciekawy materiał źródłowy odnalazła też w zespole akt Ambasady Polskiej przy Watykanie. Dotarła do archiwaliów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, gdzie w materiałach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z lat 1940–1991 zgromadzono dokumenty związane z funkcjonowaniem rzymskiej placówki w strukturach szkolnictwa podległego rządowi RP na uchodźstwie. W archiwum Papieskiego Instytutu Studiów Wschodnich w Rzymie (Pontificio Istituto Orientale) odnalazła informacje o działalności edukacyjnej Teodora Feliksa Domaradzkiego – twórcy pierwszej szkoły w Rzymie. Korzystała także ze źródeł archiwum Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W przypadku próby odtworzenia polskiej działalności edukacyjnej w Rzymie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., materiał archiwalny był bardzo szczątkowy. Faktycznie w tym okresie nauczanie w języku polskim prowadziły jedynie siostry zmartwychwstanki w szkole sobotniej i na tak zwanych „koloniach papieskich”. Niestety, archiwum tego zakonu nie jest udostępniane

badaczom. Natomiast dla lat 1973–2010 kluczowe znaczenie miały materiały przechowywane w warszawskim Archiwum Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, w którym znajdują się dokumenty związane z organizacją roku szkolnego, plany dydaktyczno-wychowawcze, sprawozdania, wyniki ewaluacji zewnętrznych i wewnętrznych oraz korespondencja urzędowa. Niewiele źródeł Ewa Włoch odnalazła w archiwum Ministerstwa Edukacji Narodowej, ponieważ duża część dokumentów związanych ze szkolnictwem polskim za granicą została w ostatnich latach przez tę instytucję wybrakowana. Utrudniona była też kwerenda w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych z powodu przyjętej przez tę instytucję klauzuli ograniczającej korzystanie z materiałów z ostatnich trzydziestu lat.

Dla rekonstrukcji codziennego życia szkoły Autorka posłużyła się więc przede wszystkim własnymi zbiorami. Ważne dla realizacji tematu okazały się też wydawnictwa wspomnieniowe<sup>1</sup> oraz materiały źródłowe, opublikowane w siedmiu tomach serii „Świadectwa = Testimonianze”, którą wydaje Fundacja Rzymska im. J.S. Umiastowskiej<sup>2</sup>. Ewa Włoch wykorzystwała również prasę polonijną<sup>3</sup> i dzieła o charakterze leksykalnym<sup>4</sup>. W tym miejscu można wspomnieć o jednej z nielicznych słabości pracy: w sposób wybiórczy zamieszczono w niej biogramy. Niektóre osoby doczekały się dosyć szczegółowych charakterystyk, w przypadku innych są bardzo enigmatyczne, bądź nawet ich zabrakło.

Autorka dokonała również przeglądu literatury dotyczącej szkolnictwa polskiego na emigracji. Każdy zainteresowany szkolnictwem polonijnym ma szansę wykorzystać zaprezentowane pozycje bibliograficzne do swoich potrzeb, po-

<sup>1</sup> W. Anders, *Bez ostatniego rozkazu. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Test, Lublin 1992; M. Czartoryski, *Na końcu włoskiego buta*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1986; J. Gawroński, *Drogi prowadzą do Rzymu. Wspomnienia i refleksje*, Znak, Kraków 2000; *idem*, *Dyplomatyczne wagary*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1965; W. Meysztowicz, *Gawędy o czasach i ludziach*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1993; M. Romeyko, *Wspomnienia o Wiedniu i o rzymskich czasach*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1990; W. Sznarbachowski, *300 lat wspomnień*, Aneks, Londyn 1987.

<sup>2</sup> *Świadectwa = Testimonianze*, red. E. Prządka, t. 1 *W walce o niepodległość*, Fondazione Romana Marchesa J.S. Umiastowska, Rzym 2000; t. 4 *Pro publico bono. Polityczna, społeczna i kulturalna działalność Polaków w Rzymie w XX wieku*, Rzym 2006; t. 5 *Czas wojny i czas pokoju w polskim Rzymie*, Rzym 2009; t. 7 *W poszukiwaniu piękna. Polscy artyści plastycy we Włoszech (II poł. XIX w. i I poł. XX w.)*, Rzym 2014.

<sup>3</sup> „Archiwum Emigracji. Studia–Szkiecy–Dokumenty” Toruń 1998–2013, z. 1–18; „Orzeł Biały. Polska Walcząca na Ziemi Włoskiej”; „Kronika Rzymska”; „Duszpasterz Polski Zagranicą”; „Gazeta Niedzielną” (Londyn); „Biuletyn Informacyjny Polonii Włoskiej”; „Quo Vadis. Katolickie Pismo Polaków w Italii”; *Nasz Świat. Polonia włoska. Wybór artykułów z „Biuletynu Informacyjnego” Polonia włoska z lat 1995–2009*, Rzym 2010.

<sup>4</sup> *Polonia włoska. Słownik Polaków i instytucji polskich we Włoszech*, red. K. Dopierała, H. Fokciński, t. 1, Wydawnictwa Uczelniane AB, Bydgoszcz 2002; *Polacy we Włoszech. Kto jest kim*, Związek Polaków we Włoszech, Fundacja Rzymska im. J.S. Umiastowskiej, Rzym–Toruń 2005.

nieważ ich wykaz jest imponujący. Wypada zastanowić się czy Ewa Włoch nie mogła, świetnie orientując się w literaturze przedmiotu, spróbować wykorzystać jej jako materiału o charakterze porównawczym i zastanowić się nad tym, na ile losy szkolnictwa rzymskiego są typowe, a na ile wyjątkowe w stosunku do innych polonijnych ośrodków edukacyjnych. Z drugiej strony, założeniem Autorki było przede wszystkim stworzenie swego rodzaju monografii polskiego szkolnictwa w Rzymie, więc studia porównawcze mogły być ciekawym uzupełnieniem lub nawet pomysłem na zupełnie inną pracę.

Cezury czasowe wyznaczone przez Autorkę to rok 1942, kiedy powstaje pierwsza polska placówka oświatowa w Rzymie, włączona pod względem prawnym do polskiego systemu oświatowego, funkcjonującego poza granicami kraju i podległego Urzędowi Oświaty i Spraw Szkolnych (a następnie Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rządu RP w Londynie) oraz rok 2010, w którym Ministerstwo Edukacji Narodowej w Warszawie wprowadziło w życie nowe rozwiązania dotyczące trybu kształcenia, zmieniając jednocześnie status polskich instytucji oświatowych za granicą (w tym szkoły rzymskiej)<sup>5</sup>.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy. Wstęp, bardzo obszerny, zawiera przede wszystkim szczegółowy przegląd archiwaliów, literatury oraz ogólną charakterystykę szkolnictwa na emigracji, natomiast sześć rozdziałów poświęcono różnym formom organizacyjnym szkolnictwa polskiego w Rzymie. Kryterium podziału na poszczególne rozdziały wynikało ze zmieniającej się sytuacji politycznej, prawnej i społecznej. W pierwszym rozdziale, obejmującym okres 1942–1946, omówiono powstanie i funkcjonowanie polskiej szkoły w realiach wojennych i pierwszym powojennym roku szkolnym (inicjatorem powołania instytucji był *Teodor Feliks Domaradzki*), charakteryzując zarówno ogólne tło, wraz z uwarunkowaniami politycznymi, jak i proces edukacyjny, realizowany na Kursach Licealnych oraz w Liceum Humanistycznym. Przedstawiono realia wojennych matur, podręczniki, jakich używano, i stan bazy materialnej.

Szkoła działała przy wsparciu polskich zgromadzeń kościelnych w Rzymie oraz jedynej funkcjonującej w tym czasie na terenie Italii polskiej placówki dyplomatycznej, jaką była Ambasada Polska przy Stolicy Apostolskiej. To za pośrednictwem jej konta docierały fundusze na rzecz szkoły, przesyłane z Londynu, przez nią prowadzono korespondencję. Ona również sygnowała swymi pieczęciami świadectwa maturalne, które były akceptowane przez władze tych

---

<sup>5</sup> Zmiany wprowadzało rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu wspomagania nauczania języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej i innych przedmiotów nauczanych w języku polskim wśród Polonii i Polaków zamieszkających za granicą oraz dzieci pracowników migrujących, Dz.U. 2009, nr 164, poz. 1306; rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie organizacji kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą, Dz.U. 2010, nr 170, poz. 1143.

włoskich uniwersytetów (głównie papieskich), które przyjmowały na studia Polaków. Polskie Liceum i Gimnazjum w Rzymie, działające początkowo tajnie, z niewielką liczbą uczniów, stało się niezwykle ważne w momencie przybycia do Włoch w 1944 r. żołnierzy 2. Korpusu. Część z nich mogła od razu rozpocząć tu dalszą edukację. Sprawnie funkcjonująca, mimo warunków wojennych placówka, cieszyła się przychylnością rządu włoskiego i uprzywilejowaną pozycją. Decyzją włoskiego Ministerstwa Oświaty w czerwcu 1945 r. dyrektor otrzymał na rok autoryzację prowadzonej szkoły, a wydawane przez nią świadectwa maturalne były honorowane przez wszystkie włoskie uczelnie. Rozpoczęta przez niego akcja umożliwiająca młodym Polakom włączenie się na szeroką skalę w nurt włoskiego systemu nauczania została wzmocniona misją Karoliny Lanckorońskiej. Te skonsolidowane działania cywilnych i wojskowych polskich władz oświatowych zaowocowały w konsekwencji przyjęciem w 1946 r. na wyższe studia w Italii 1280 żołnierzy 2. Korpusu Polskiego.

Nowatorski i niezwykle potrzebny projekt edukacyjny Domaradzkiego kontynuowany był w latach 1946–1947 przez Instytut Kopernika, który odegrał znaczącą rolę w życiu polskich uchodźców wojennych, umożliwiając im zdobycie wykształcenia i zawodu. Niestety, szkoła ta nie mogła działać bez opieki i odpowiedniego wsparcia finansowego instytucji państwowych. Tymczasem, ze względów politycznych, rząd na emigracji stracił możliwość pomocy swoim obywatelom, a ówczesne władze komunistyczne w kraju nie były zainteresowane jakąkolwiek formą kontaktów z polską emigracją we Włoszech. Taka postawa obowiązywała praktycznie do lat siedemdziesiątych XX w. Obok omówienia znaczenia Instytutu, w rozdziale tym opisano także zasady organizacji szkoły, jej program edukacyjny, grono pedagogiczne, uczniów, organizację egzaminów maturalnych i kursów zawodowych, a także bazę materialną i finanse. W kolejnej części, obejmującej okres 1948–1966, Autorka dokonała analizy różnorodnych inicjatyw edukacyjnych Polonii rzymskiej, próbującej samodzielnie działać na rzecz zachowania tożsamości narodowej.

Rozdział czwarty poświęcony został wznowieniu opieki państwa polskiego nad szkolnictwem poza krajem. Rozpoczęto ją w 1973 r. w związku z rosnącą liczbą wyjazdów Polaków wraz z rodzinami do krajów Europy Zachodniej. W wyniku wspólnych ustaleń Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Handlu Zagranicznego podjęto decyzję o powołaniu Zespołu Szkół Ogólnokształcących dla Kształcenia Dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą z siedzibą w Warszawie. Poprzez tworzenie Punktów Konsultacyjnych przy ambasadach Zespół zapewniał możliwość edukacji dzieciom, które ze względu na barierę językową, odmienny system kształcenia lub różnice programowe nie mogły realizować obowiązku szkolnego w placówkach oświatowych kraju pobytu. W efekcie

tych działań jeszcze w tym samym roku ograniczona grupa uczniów, których rodzice byli delegowani do pracy we Włoszech, rozpoczęła naukę w Punkcie Konsultacyjnym przy Ambasadzie PRL (a potem RP) w Rzymie. Ambasada prowadziła subkonto bankowe i księgowość szkolną. Na jej terenie odbywały się zajęcia lekcyjne. Ambasador miał realny wpływ na obsadę kierownictwa i skład grona pedagogicznego.

Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie, kiedy rząd Tadeusza Mazowieckiego „otworzył bramy” ambasad dla dzieci polskiej emigracji. Wpłynęło to w krótkim czasie na zmianę warunków lokalowych, formy kształcenia oraz sposób wyłaniania dyrekcji szkoły i naboru nauczycieli. Powstały w 1998 r. Zespół Szkół Ogólnokształcących w Rzymie uzyskał autonomiczne lokale na terenie miasta. Dzięki wykorzystaniu zasady eksterytorialności, przysługującej placówkom dyplomatycznym, nie podlegał włoskim normom prawa oświatowego i mógł suwerennie realizować polski program nauczania oraz kultywować tożsamość narodową młodego pokolenia Polaków. Wyrazem więzi szkoły z Ambasadą pozostały uroczystości rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, odbywające się w jej ogrodach. Wsparcie finansowe Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz efektywne zarządzanie rzymską szkołą spowodowało, że uplasowała się ona w 2008 r. (pod względem liczby uczniów) w pierwszej piątce wszystkich polskich szkół za granicą.

Tak więc skonsolidowane działania państwa i jego reprezentantów oświatowych, wyposażonych w odpowiednie narzędzia prawne i ekonomiczne przyniosły pozytywny efekt, umożliwiający zdobycie polskiego wykształcenia na poziomie podstawowym i średnim setkom młodych rodaków.

Rok 2008 przyniósł zmiany strategii polityki państwa względem szkolnictwa polskiego za granicą. Zostały one przedstawione w *Programie Rozwoju Oświaty za Granicą i Oświaty Polonijnej na lata 2009–2011*. Opracowano wówczas odrębną podstawę programową, w której zawarto nowe treści kształcenia językowego i kulturowego, rezygnując z nauczania uzupełniającego przedmiotów ojczystych w oparciu o krajowe programy. Nie spotkało się to z aprobatą Polonii na całym świecie. Podobne reakcje diaspory polskiej wywoływały pojawiające się informacje o próbie całkowitej likwidacji przez MEN polskiego szkolnictwa przy przedstawicielstwach dyplomatycznych. Obawiając się takiej sytuacji, w 2009 r. utworzono w Rzymie pierwszą społeczną instytucję oświatową – Katolicką Szkołę Podstawową.

Obok omówienia wspomnianych zmian i nakreślenia niepewnej sytuacji, w jakiej znalazło się szkolnictwo polskie za granicą, Autorka w ostatnim rozdziale przedstawiła dokładnie działalność Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w latach 1998–2010, uwzględniając organizację pracy i tok kształcenia. Scharakteryzowała również grono pedagogiczne, uczniów, bazę materialną, symbolikę i misję szkoły, uroczystości, rolę szkoły w środowisku

rzymskim oraz zaprezentowała filie szkoły, znajdujące się w kilku innych włoskich miastach. Zakończenie pracy zawiera w syntetycznym ujęciu podsumowanie osiągnięć kilkudziesięciu lat obecności polskiej oświaty w Rzymie, co wyraźnie podkreślają zamieszczone tam dwa tabelaryczne zestawienia, dotyczące grona pedagogicznego i uczniów.

Tekst autorski liczy niespełna 200 stron (z licznymi tabelami). Ponadto bardzo dobrym uzupełnieniem narracji jest rozbudowany Aneks. Zawiera on 11 różnego rodzaju elementów źródłowych. Jego ciekawą częścią są wykazy nauczycieli i uczniów, którzy na przestrzeni lat 1942–2010 związani byli z polskim szkolnictwem w Rzymie. Lekturę ułatwia indeks osobowy oraz zestaw wybranych dokumentów bezpośrednio związanych z działalnością i funkcjonowaniem polskich placówek oświatowych w Rzymie. Autorka zadbała również o stronę wizualną przekazu: przedstawiła 71 ilustracji dokumentujących osoby, miejsca i działania związane z polską edukacją w Rzymie. W zestawie znalazły się też programy nauczania z wybranych przedmiotów (i różnych etapów kształcenia), jak też tytuły podręczników. Szkoda natomiast, że w tekście zabrakło bardziej szczegółowych informacji dotyczących siatek godzin, wspomnianych programów czy zawartości podręczników (tego typu informacje odnajdujemy tylko w rozdziale I). Pozwoliłoby to zaobserwować, w jaki sposób nauczano, jak zmieniały się prezentowane treści i na co kładziony był szczególny nacisk. Materiał ilustracyjny (przeważa ten z działalności po 1989 r.) dokumentuje uroczystości szkolne (rozpoczęcie, zakończenie roku, wycieczki), przedstawia przykłady świadectw szkolnych oraz budynki, w których ulokowane były punkty oświatowe.

Analiza polskiego szkolnictwa w stolicy Włoch, podjęta przez Autorkę skłania do sformułowania kilku istotnych wniosków (część z nich znalazła się w recenzowanej pracy). Działające w Rzymie polskie agendy oświatowe nie zawsze mogły liczyć na znaczące wsparcie instytucji państwowych. Czasami wynikało to z braku finansów, przeznaczanych na istotniejsze potrzeby (choćby w okresie II wojny światowej), a czasami z sytuacji politycznej. Często bywało tak, że placówki edukacyjne na emigracji powstawały z inicjatywy i działały dzięki zaangażowaniu i determinacji poszczególnych osób, parafii, zgromadzeń zakonnych czy towarzystw społecznych. Sytuacja szkolnictwa rzymskiego świetnie to potwierdza. Autorka wyraźnie podkreśliła, że instytucje polskie we Włoszech od początku swej działalności starały się zapewnić uczniom wykształcenie umożliwiające im podjęcie studiów początkowo tylko we Włoszech, później także i w Polsce. Ich zadaniem było, jak zwykle w przypadku szkół polonijnych, przeznaczonych dla konkretnych mniejszości, utrzymanie tożsamości narodowej oraz integrowanie środowiska polskiego. Placówki tego typu stały się też ważnym ośrodkiem kultury polonijnej. Dodatkowo, w przypadku szkoły polskiej

w Rzymie, w latach dziewięćdziesiątych i na przełomie XX i XXI w. prestiżowa lokalizacja w okolicy Placu św. Piotra czy Piazza Venezia oraz realizacja licznych projektów promujących rodzimą kulturę i tradycję przyczyniła się do tego, że była ona bardzo pozytywnie odbierana przez środowisko włoskie.

Książka Ewy Włoch jest warta polecenia przede wszystkim jako pionierskie i kompleksowe opracowanie historii polskiego szkolnictwa w Rzymie. Ponadto stanowi świetny przegląd literatury dotyczącej szkolnictwa polonijnego. Sięgając do recenzowanej publikacji, możemy prześledzić, jak skomplikowane (i bogate) były losy polskiego emigracyjnego szkolnictwa w Wiecznym Mieście.

*Barbara Techmańska*

ORCID 0000-0002-0319-1776

Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych  
Uniwersytetu Wrocławskiego